IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 98)
z dnia 6 lipca 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 98)

6 lipca 2022 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Kuchcińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat współpracy wyszehradzkiej. Podsumowanie węgierskiego przewodnictwa w Grupie Wyszehradzkiej i założenia przewodnictwa słowackiego;

– informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat przebiegu i rezultatów VII Szczytu Inicjatywy Trójmorza w Rydze w dniach 20–21 czerwca 2022 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Szymon Szynkowski vel Sęk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Paweł Nierada** wiceprezes zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego i **Łukasz Lewkowicz** członek Zespołu Wyszehradzkiego Instytutu Europy Środkowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marcin Chorzewski** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Witam panie posłanki i panów posłów. Witam zaproszonych gości: pana Szymona Szynkowskiego vel Sęka – wiceministra spraw zagranicznych i wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego pana Pawła Nieradę wraz ze współpracownikami. Jest z nami także przedstawiciel Zespołu Wyszehradzkiego Instytutu Europy Środkowej pan Łukasz Lewkowicz.

Stwierdzam kworum. Możemy przystąpić do realizacji porządku dziennego. Dzisiaj zaproponowaliśmy dwa tematy: informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat współpracy wyszehradzkiej, podsumowanie węgierskiego przewodnictwa w Grupie Wyszehradzkiej i założenia przewodnictwa słowackiego, a także informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat przebiegu i rezultatów VII Szczytu Inicjatywy Trójmorza w Rydze w dniach 20–21 czerwca 2022 r.

Jest zgoda, żebyśmy omówili te tematy? Dziękuję.

Panie ministrze, proszę bardzo o informację.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo posłowie, współpraca regionalna w Europie Środkowej i Wschodniej jest jednym z filarów polskiej polityki zagranicznej i polityki europejskiej. Przez 31 lat istnienia Grupa Wyszehradzka jest jednym z najbardziej solidnych i efektywnych formatów regionalnych w Europie. Od 24 lutego, to znaczy od brutalnej agresji Rosji na Ukrainę stanowisko Węgier w sprawie Rosji i sankcji wobec Rosji oraz wsparcia dla Ukrainy różni się od stanowiska pozostałych krajów Grupy Wyszehradzkiej, w tym od stanowiska polskiego, co oczywiście ma wpływ na współpracę w ramach Grupy Wyszehradzkiej.

Czechy i Słowacja, choć deklarują wolę utrzymania współpracy wyszehradzkiej, jednocześnie wyraźnie dystansują się na tym polu od współpracy politycznej z Węgrami.

Do lutego współpraca w ramach Grupy Wyszehradzkiej podczas węgierskiej prezydencji przebiegała nie tylko bez większych zakłóceń, ale z sukcesami i intensywnym kalendarzem spotkań. W grudniu ubiegłego roku z Budapeszcie odbyło się spotkanie premierów państw Grupy Wyszehradzkiej z prezydentem Francji, zaś 17 lutego w Bruk-

seli zorganizowano spotkanie koordynacyjne premierów państw Grupy Wyszehradzkiej na marginesie szczytu Unia Europejska – Unia Afrykańska.

Od czasu agresji Rosji na Ukrainę odbyło się jedno spotkanie Grupy Wyszehradzkiej na najwyższym szczeblu – szczyt premierów V-4 i Wielkiej Brytanii 8 marca w Londynie. Ponadto do końca węgierskiej prezydencji, czyli do końca czerwca odbyło się kilka spotkań resortowych na szczeblu ministrów rolnictwa, obrony, transportu i spraw wewnętrznych, ale – co trzeba zaznaczyć – często z obniżonym poziomem części uczestników do szczebla wiceministrów. Prezydencja nie zakończyła się, jak zwykle bywa, tradycyjnym szczytem premierów i przekazaniem prezydencji następnemu państwu.

Jeśli chodzi o wsparcie dla Ukrainy, to stanowisko Węgier powoduje, że intensyfikujemy współpracę regionalną w innych konfiguracjach. Wspólna wizyta premierów Polski, Czech, Słowenii w Kijowie w marcu tego roku jest takim przykładem. Intensyfikacji uległy zwłaszcza relacje z Czechami, Słowacją oraz państwami bałtyckimi. Mimo to Grupa Wyszehradzka pozostaje ważną platformą, która może i powinna być nadal aktywnie wykorzystywana w celu wspierania naszych wspólnych interesów, zwłaszcza w ramach UE. Państwa Grupy nadal łączą strukturalne podobieństwa i interesy w różnych obszarach. Oznacza to, że potencjał współpracy w formule wyszehradzkiej w najbliższych latach nadal pozostaje wysoki. Należy poszukiwać innych formatów współpracy regionalnej i to robimy, natomiast nie zastąpią one naszej współpracy i dotychczasowego dorobku Grupy Wyszehradzkiej.

Warto też uzupełnić, że Grupa Wyszehradzka, poza dorobkiem spotkań politycznych, ma dorobek współpracy społecznej i kulturalnej. Wspomnę o funkcjonowaniu już ponad 20 lat Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego, w ramach którego zrealizowano ok. 7 tys. projektów. Podczas polskiej prezydencji w Grupie Wyszehradzkiej fundusz został z polskiej inicjatywy zwiększony dodatkowym wkładem czterech państw i obecnie wynosi 10 mln euro. Dodatkowy wkład służy projektom skierowanym do młodzieży.

Od 1 lipca rozpoczęła się słowacka prezydencja w Grupie Wyszehradzkiej. Słowacja objęła po raz szósty przewodnictwo. Prezydencja odbywa się w cieniu bardzo trudnego czasu związanego z brutalną militarną agresją Rosji na Ukrainę. W związku z podejściem Słowacji należy spodziewać się ochłodzenia intensywności spotkań w ramach Grupy Wyszehradzkiej. To podejście nie ulegnie znaczącej korekcie, przede wszystkim jeśli chodzi o spotkania na wysokim szczeblu, czyli premierów i ministrów spraw zagranicznych. Informujemy naszych węgierskich partnerów, że dobra współpraca wyszehradzka leży również w ich interesie. Jest to jeden z argumentów, jakich używamy w rozmowach mających wpłynąć na korektę ich stanowiska w zakresie podejścia do rosyjskiej agresji przeciwko Ukrainie. Słowacja w programie prezydencji deklaruje zamiar powrotu do korzeni współpracy wyszehradzkiej. Dodaje przy tym, że bardziej niż kiedykolwiek nasza współpraca musi opierać się na zasadach praw człowieka, wolności, demokracji, stosunków dobrosąsiedzkich oraz przywiązania do integracji europejskiej i współpracy transatlantyckiej. Jest to zgodne z deklaracją premierów państw Grupy Wyszehradzkiej przyjętą z okazji 30. rocznicy powstania Grupy w Krakowie.

Słowacja jako prezydencja gotowa jest zapewnić platformę do otwartego dialogu w tym zakresie. Inicjuje wewnętrzna refleksję nad rolą i priorytetami współpracy wyszehradzkiej w nowym układzie geopolitycznym. Te deklaracje oznaczają, że Słowacy zamierzają skoncentrować się na współpracy w gronie samych państw Grupy Wyszehradzkiej, zwłaszcza w wymiarze sektorowym, w mniejszym stopniu akcentują wspólną aktywność na forum unijnym czy w relacji z państwami europejskimi.

Zgodnie z zapisem w programie prezydencji, prezydencja słowacka nadal będzie identyfikować obszary wspólnego zainteresowania i dbać o to, by współpraca wyszehradzka przyczyniała się do tworzenia wspólnych rozwiązań i polityk na poziomie UE oraz NATO. Program słowackiej prezydencji odzwierciedla wspólne stanowisko państw Grupy Wyszehradzkiej w sprawie perspektywy europejskiej Ukrainy, Mołdawii, Gruzji i państw Bałkanów Zachodnich. W programie mówi się o tym, że po podjęciu przez Radę Europejską decyzji o przyznaniu Ukrainie i Republice Mołdawii statusu krajów kandydujących państwa V-4 będą nadal wspierać te kraje na ich drodze do UE. W celu przyznania Gruzji statusu kraju kandydującego kraje V-4 będą wspierać Gruzję w reali-

zacji priorytetów określonych w tym zakresie. Bałkany Zachodnie będą zajmować ważne miejsce w agendzie, aby osiągnąć wymierny postęp w procesie rozszerzenia. Cytowałem elementy programu prezydencji słowackiej. Priorytety słowackiej prezydencji będą się koncentrować na następujących czterech obszarach: połączenia międzysystemowe, gospodarka, zrównoważony rozwój, ludzie.

Konkludując, mimo że intensywna współpraca na poziomie politycznym, w związku ze stanowiskiem Węgier, uległa ochłodzeniu, podtrzymujemy przekonanie, że Grupa Wyszehradzka jest jednym z najbardziej stabilnych formatów współpracy regionalnej, a punktów zbieżnych krajów wyszehradzkich jest nadal wiele. Chciałbym podkreślić wspieranie polityki rozszerzenia UE o kraje kandydujące i naciskanie, lobbowanie w UE na rzecz postępów negocjacyjnych z tymi krajami. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Pani poseł Pawłowska, proszę bardzo.

To ja może zapytam pana ministra o perspektywę. Mamy chyba do czynienia z jedyną taką formą współpracy, która nie jest instytucjonalnie umocowana formalnymi porozumieniami, wymianą not itd. Czy z perspektywy naszych dotychczasowych doświadczeń to pomaga, czy przeszkadza?

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję, panie przewodniczący, za to pytanie. Pewne formy instytucjonalizacji Grupy Wyszehradzkiej dostrzegam. Deklaracja z 1991 r. to jest dokument fundujący Grupę Wyszehradzką i ten format współpracy. Elementem zinstytucjonalizowanym, ze swoim sekretariatem współpracy, jest Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki, w którym przewodnictwo jest także rotacyjne. Faktycznie, na poziomie politycznym formuła braku sekretariatu i innych form instytucjonalizacji daje Grupie elastyczność, możliwość dopasowywania się do potrzeb. Odbiurokratyzowuje współpracę wyszehradzką, co sprawia, że np. w kontekście przygotowań do szczytów Rady Europejskiej tradycja niesformalizowana spotkań koordynacyjnych premierów pozwala na poczynienie ustaleń bez uruchamiania całego aparatu urzędniczego. Przy jego zaangażowaniu ustalenia byłyby z tym sensie trudniejsze, że trwałyby dłużej i byłyby bardziej zbiurokratyzowane.

Jeśli pan przewodniczący pyta o nasze stanowisko w tej sprawie, to uważam, że na ten moment formuła, w której zorganizowanie ogranicza się do instytucji realizującej projekty społeczne jest właściwa, dającą odpowiednią elastyczność współpracy politycznej.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Gdula.

Poseł Maciej Gdula (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, przepraszam, że się spóźniłem i nie mogłem wysłuchać całego pana przemówienia. W kontekście tego, co pan mówił, a co kolega Bartoszewski szybko mi zreferował, chciałbym zapytać, jakie nauki płyną dla nas jako kraju z tego, że współpraca Grupy Wyszehradzkiej nie wygląda najlepiej. Czy czegoś się nauczyliśmy na tym przykładzie, co moglibyśmy przenieść później jako naukę do współpracy w innych formatach, np. Trójkąta Weimarskiego? Czy jakaś ważna lekcja płynie z tej porażki?

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chciałby zabrać głos? Poseł Arkadiusz Mularczyk, proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Nie zgadzam się, że to jest porażka. Nie wiem, gdzie widzi pan porażkę. W żadnym związku, nawet w małżeństwie małżonkowie nie zgadzają się w 100% ze sobą. Tym bardziej trudno, żeby cztery kraje zgadzały się ze sobą. To jest naturalne, że różnice muszą występować.

Biorąc pod uwagę, że kontakty międzyrządowe, międzyresortowe były intensywne, widzę też pole dla działań dyplomacji parlamentarnej. To jest istotny element, który

powinien być rozwijany przy tworzeniu kolejnych inicjatyw tego formatu. Daje on pewne możliwości oddziaływania, budowania konsensu, uzgadniania stanowisk. Mimo że mamy teraz pewnego rodzaju różnicę zdań, jeśli chodzi o kwestie dotyczące Ukrainy, uważam, że ten format nadal będzie funkcjonował. Koszula najbliższa ciału. To są nasi najbliżsi sąsiedzi. Widzę pole do zwiększenia aktywności dyplomacji parlamentarnej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Kto z państwa?

Przyłączam się do opinii kolegi przewodniczącego Mularczyka. Wydaje mi się, że w porównaniu z innymi formatami Grupa Wyszehradzka nie tylko w ciągu ostatnich kilku lat, ale w perspektywie 30-lecia jest przykładem bardzo dobrej współpracy. Oczywiście ambicje na pewno były większe, ale w ostatnich 5–7 latach wspólnej obrony, jeśli chodzi o politykę migracyjną (narzucanie kwot) czy wspólnych starań o poważne traktowanie państw Europy Środkowej przez główny trzon UE to przykłady pokazujące, że współpraca w Grupie Wyszehradzkiej dawała bardzo dobre efekty. Nie tylko współpraca egzekutywy – premierów ministrów, ale także w innym wymiarze.

Jest to współpraca nieporównywalna do Trójkąta Weimarskiego. Moim zdaniem nie ma sensu porównywać. Tam mamy do czynienia z innymi państwami, innymi ambicjami, choćby w kontekście wojny na Ukrainie.

Panie ministrze, było do pana kilka pytań. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Podzielam opinię, że postawienie tezy, iż z ewolucji współpracy wyszehradzkiej, ochłodzenia kontaktów politycznych wysokiego szczebla miałaby wynikać jakaś porażka, jest nieuprawnione. Nie traktujemy tego jako porażki.

Jeśli pan poseł pyta, jaką naukę można wyciągnąć, zawsze należy wyciągnąć naukę. Sytuacja schłodzenia kontaktów politycznych i intensyfikacji spotkań wysokiego szczebla raczej potwierdza tezę, która jest znana tym, którzy zajmują się polityką zagraniczną i stosunkami międzynarodowymi. Mianowicie nie ma wieczystych formatów współpracy, w których wszyscy ze wszystkimi się zgadzają i które z taką samą intensywnością pracują bez względu na kontekst geopolityczny. Po prostu takie formaty nie istnieją.

Współpraca wyszehradzka w ostatnich latach była niezwykle intensywna. W tej chwili mamy sytuację, w której stanowisko w ważnej sprawie geopolitycznej trójki państw różni się od stanowiska Węgier. To oczywiście wpływa na współpracę wyszehradzką, natomiast nie przekreśla jej dotychczasowego dorobku i nie wyklucza współpracy w innych obszarach. Wiemy to doskonale my oraz nasi partnerzy. Jeśli ktoś chciałby mówić o porażce, to musiałby wskazać, jaka strata wynika z dotychczasowej współpracy wyszehradzkiej. Ja nie widzę żadnej straty, natomiast mnóstwo korzyści, które z niej wynikają.

Mówię to z obserwacji, które pozwalam sobie poczynić jako osoba, która w imieniu rządu odpowiadała za polską prezydencję w Grupie Wyszehradzkiej. Liczba przyjętych stanowisk politycznych, np. krytykujących to, co stało się na Białorusi, czyli represje po sfałszowanych wyborach, inicjatywy związane z pandemią, powołanie sekretariatu wirtualnego Grupy Wyszehradzkiej zarządzającego, koordynującego działania w zakresie administracji wewnętrznej państw w ruchu transgranicznym, zarządzania systemem opieki zdrowotnej. Mogę przywołać stanowiska polityczne różnych szczebli plus społeczny komponent współpracy, dodatkowe środki na ten cel, które wynikają z przekonania, że współpraca ma sens. Żadne z państw nie wyłożyłoby środków ze swojego budżetu na współpracę wyszehradzką, jeżeli nie miałoby przekonania, że ta współpraca nie ma jakiegoś politycznego sensu. Bardzo mocno współpracujemy w agendzie cyfrowej. Dorobek jest duży, a ta sytuacja pokazuje, że dobra współpraca wyszehradzka może być pewnym lewarem w rozmowach z węgierskimi partnerami. Proszę mi wierzyć, panie pośle, że wykorzystujemy także ten lewar, przypominając naszym partnerom, że ich stanowisko wpływające na wychłodzenie kontaktów przynosi negatywne dla nich rezultaty. To jest jeden z argumentów, którego używamy w rozmowach. W tym sensie Grupa Wyszehradzka jest użytecznym formatem współpracy.

Jeśli chodzi o kwestie dyplomacji parlamentarnej, zawsze byłem do niej przekonany. Może także dlatego, że jestem parlamentarzystą. Dyplomacja parlamentarna jest optymalnym uzupełnieniem klasycznej dyplomacji. Jeśli jest aktywna, tworzy jej otoczenie, które ułatwia nam pracę w MSZ, a także – jak sądzę – w kancelarii premiera i prezydenta. Bardzo cieszę się z tego, że zasługą pana przewodniczącego Kuchcińskiego jest, że dyplomacja parlamentarna na poziomie wyszehradzkim zawsze była bardzo aktywna. Widać to było w czasie naszego przewodnictwo, kiedy aktywnie uzupełniała ambitny program naszego przewodnictwa.

Wówczas wyrażałem za to podziękowania i teraz, w tym szczególnie trudnym momencie współpracy wyszehradzkiej, liczę na to, że kontakty międzyparlamentarne są także obszarem, w którym możemy podtrzymywać, podkreślać wagę współpracy, z jednej strony, a z drugiej, przekonywać naszych partnerów do zmiany czy korekty stanowiska. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że stanowisko węgierskie było inne na początku agresji, a m.in. poprzez nasze działania i rozmowy Węgry zgodziły się na pewne rozwiązania w kolejnych pakietach sanacyjnych. To stanowisko ulegało pozytywnej ewolucji, choć nie spełnia ona w 100% naszych oczekiwań. Nasze argumenty przemawiają do węgierskich partnerów.

Dziękuję za to, że pan przewodniczący Kuchciński, pan marszałek Terlecki byli w Budapeszcie całkiem niedawno. To jest dowód na to, że rozmowy na forum parlamentarnym trwają. Ja również byłem w Budapeszcie półtora miesiąca temu. W obszarach problemowych nie chowamy głowy w piasek. Rozmawiamy. Dialog jest najlepszym sposobem, żeby także sprawy trudne starać się w miarę możliwości rozwiązywać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, jeśli nie ma więcej pytań, to możemy stwierdzić, że Komisja zapoznała się z przedstawioną informacją.

Przystępujemy do pkt 2 porządku dziennego, czyli przedstawienia przez Ministra Spraw Zagranicznych informacji na temat przebiegu i rezultatów VII Szczytu Inicjatywy Trójmorza, który odbył się w Rydze pod koniec czerwca. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Bardzo dziękuję. Myślę, że bardzo dobrze się złożyło i pewnie nieprzypadkowo, że w agendzie dzisiejszego posiedzenia Komisji po starszej siostrze, czyli współpracy wyszehradzkiej, będziemy mieli okazję porozmawiać o szczycie innej inicjatywy współpracy regionalnej – młodszego brata Grupy Wyszehradzkiej, choć liczniejszego, czyli Inicjatywy Trójmorza. Inicjatywa została powołana w 2015 r. i bardzo dynamicznie się rozwija.

VII Szczyt Trójmorza, który odbył się w Rydze, był dowodem na potencjał i rozwój inicjatywy. Szczytowi towarzyszyło Forum Biznesu oraz II Forum Parlamentarne Trójmorza. W celu intensyfikacji współpracy gospodarczej Łotewska Izba Handlu i Przemysłu zorganizowała także spotkanie izb handlowych państw Trójmorza. Stronę polską reprezentował wiceprezes Krajowej Izby Gospodarczej pan Andrzej Szumowski. W swoim wystąpieniu wskazywał przede wszystkim na potrzebę intensyfikacji współpracy na rzecz zmniejszenia luki infrastrukturalnej na osi północ – południe w Europie Środkowowschodniej. To jest główny cel, któremu współpraca trójmorska jest poświęcona.

Miesiąc przed szczytem Trójmorza zorganizowane zostało I Forum Społeczeństwa Obywatelskiego Trójmorza, czyli zainaugurowano współpracę pomiędzy organizacjami pozarządowymi działającymi w państwach Trójmorza. W deklaracji ze Szczytu w Rydze liderzy państw Trójmorza wyrazili poparcie dla kontynuacji tej obywatelskiej platformy współpracy.

Oczywiście tegoroczny szczyt Inicjatywy Trójmorza odbywał się w cieniu wywołanej przez Rosję wojny na Ukrainie. Liderzy państw Trójmorza zgodnie potępili rosyjską agresję na Ukrainę i wyrazili swoją solidarność z Ukraińcami. Podkreślili, że w obliczu rosyjskiej agresji zapewnienie jedności regionu Trójmorza jest kluczowe. Wskazywano także na konieczność kontynuowania inwestycji w trzech obszarach priorytetowych: transportu, energii i cyfryzacji, podkreślając w szczególności wagę projektów zwiększających niezależność energetyczną.

Ważnym osiągnięciem szczytu w Rydze było przyznanie Ukrainie statusu partnera uczestniczącego w Inicjatywie Trójmorza, co jest m.in. efektem polskich starań na rzecz większego zaangażowania Ukrainy we współpracę z Trójmorzem. To jest nowy rodzaj partnerstwa ustanowiony obok istniejącego już partnerstwa strategicznego. Ten status mają USA, Niemcy i Komisji Europejska. Przyznanie specjalnego statusu Ukrainie umożliwi udział tego państwa w projektach infrastrukturalnych, logistycznych czy energetycznych i wspomoże jego odbudowę po wojnie. Do udziału w szczycie w Rydze został zaproszony prezydent Wołodymyr Zełenski. W swoim wystąpieniu prezydent Zełenski apelował m.in. o znalezienie formatu, który umożliwiłby włączenie Ukrainy w Trójmorze. Jak wspomniałem, taki format został przez państwa przyjęty.

W szczycie Trójmorza w Rydze jako goście specjalni wzięli udział prezydent Niemiec Frank-Walter Steinmeier oraz komisarz Dombrovskis. Wystąpieniami online wzięli udział prezydent Zełenski, sekretarz stanu USA Anthony Blinken, minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Liz Truss oraz minister spraw zagranicznych Japonii Tarō Kōno. Scott Nathan szef US National Development Finance Corporation poinformował o zaangażowaniu kapitałowym w Fundusz Inwestycyjny Inicjatywy Trójmorza w kwocie 300 mln dolarów. Fakt ten stanowi ważny wyraz wsparcia USA dla projektu Trójmorza, a także jest istotnym sygnałem dla inwestorów zagranicznych. Dzięki temu zaangażowaniu skumulowana wielkość Funduszu Trójmorza wynosi ok. 1,3 mld euro.

Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego pani Beata Daszyńska-Muzyczka, występując w roli przewodniczącej rady nadzorczej Funduszu Inwestycyjnego Inicjatywy Trójmorza ogłosiła nową inwestycję funduszu w BMF Port Burgas, który jest głównym operatorem bułgarskiego Portu Burgas. Jest to czwarta inwencja funduszu oraz kolejne działanie mające na celu poprawę infrastruktury transportowej w regionie.

Podczas dyskusji w ramach Forum Biznesu Polskę reprezentowali: wspomniana pani prezes Daszyńska-Muzyczka, Mikołaj Wild prezes CPK, Anna Łukaszewska-Trzeciakowska prezes zarządu Orlen Neptun oraz Michał Kanownik prezes Związku Cyfrowa Polska. Polska delegacja biznesowa była jedną z najliczniej reprezentowanych grup narodowych. Z inicjatywy Polski zorganizowano w ramach Forum Biznesu specjalny panel poświęcony kwestiom współpracy państw Inicjatywy Trómorza w zakresie cyberbezpieczeństwa i telekomunikacji. Dzięki staraniom MSZ stosowny zapis o potrzebie współpracy w tych obszarach znalazł się w deklaracji ze szczytu w Rydze. Jest to element podejmowanych przez MSZ działań mających na celu promocję polskich dostawców rozwiązań z obszaru cyberbezpieczeństwa oraz infrastruktury 5G.

W czasie odbywającego się w Rydze Forum Biznesu zainaugurowano działalność Polsko-Łotewskiej Izby Handlowej. Jest to istotny krok na rzecz zacieśniania współpracy gospodarczej z Łotwą.

Konkludując, szanowni państwo, chciałbym zaznaczyć, że te formaty współpracy – wyszehradzki i trójmorski doskonale się uzupełniają. Wyszehradzki węższy, ale koncentrujący się na współpracy politycznej ze swoim ponad 30-letnim dorobkiem, jest optymalnym formatem chociażby koordynacji i wymiany stanowisk przed posiedzeniami Rady Europejskiej. Trójmorze jest formatem koncentrującym się na współpracy gospodarczej, na uzupełnieniu istniejącej luki infrastrukturalnej na osi północ – południe.

Uczestnictwo w formacie Trójmorza 12 krajów, z jednoczesnym uczestnictwem strategicznym ważnych partnerów, którzy poprzez swoje uczestnictwo na wysokim szczeblu wskazują na wagę współpracy trójmorskiej. Uczestnictwo na poziomie sekretarza stanu USA, naszego partnera transatlantyckiego, to dowód na to, że docenia i doskonale rozumie wagę współpracy trójmorskiej. To samo dotyczy Niemiec czy Komisji Europejskiej. Uzupełnienie współpracy wyszhradzkiej o współpracę szerszej natury, uzupełnienie luki infrastrukturalnej i współpracy gospodarczej, także w gospodarce cyfrowej, jest dowodem na to, że w polityce regionalnej nie ma jednego, wieczystego i realizującego wszystkie nasze interesy narodowe formatu. Istnieją różne formaty, w których realizujemy różne elementy naszej polityki zagranicznej.

Jeśli będę mógł odpowiedzieć na państwa pytania co do efektów szczytu Inicjatywy Trójmorza, to oczywiście jestem do dyspozycji. Powiem jeszcze tylko, uzupełniając, że wykonawcze zintensyfikowanie współpracy trójmorskiej nie byłoby możliwe, gdyby

w ubiegłym roku rząd nie zdecydował o ustanowieniu pełnomocnika rządu ds. współpracy Trójmorza. Tę funkcję pełni mój kolega ministerialny pan minister Paweł Jabłoński. Dzisiaj niestety nie mógł być obecny, ale przy innej okazji na pewno będzie do dyspozycji Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Czy pan prezes Paweł Nierada chciałby uzupełnić informacje o to, co dzieje się w funduszu?

Wiceprezes zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego Paweł Nierada:

Dziękuję bardzo. Pan minister właściwie wszystkie najistotniejsze punkty dotyczące funduszu podczas szczytu przedstawił. Może jednak warto dodać, że w okresie bezpośrednio przez szczytem, podczas szczytu w Davos pod koniec maja, gdzie po raz pierwszy został zorganizowany Dom Trójmorski, fundusz podpisał mapę drogową z operatorem systemu gazowego na inwestycję w budowę gazociągu łączącego system rumuński z Mołdawią. Ta inwestycja będzie, mówiąc kolokwialnie, domykana w ciągu nadchodzących miesięcy, więc w funduszu będziemy mieli już pięć zrealizowanych inwestycji.

Jak pan minister powiedział, istotnym elementem, jeśli chodzi o zwiększanie środków, które fundusz może mieć do dyspozycji, było uzgodnienie warunków wejścia do funduszu przez amerykańską DFC.

Tytułem uzupełnienia, fundusz już przeanalizował ponad 220 projektów inwestycyjnych, z czego trzy są zamknięte, czwarty jest dopisany – port Burgas. Podejrzewam, że do końca roku powinien zostać zamknięty projekt gazowy w Rumunii. Wedle mojej wiedzy w relatywnie zaawansowanym stopniu są dwa kolejne projekty inwestycyjne. Oczywiście nie można powiedzieć, że one będą zrealizowane. To jest cały proces oceny inwestycyjnej itd. Są to dwa obiecujące na tym etapie projekty z szeroko rozumianego sektora energetycznego. To tyle.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Może dopytam pana prezesa i pana ministra o rzecz następującą. Podczas naszej pracy parlamentarnej niejednokrotnie mieliśmy sygnały od przedstawicieli innych parlamentów krajów Trójmorza o zainteresowaniu rozszerzaniem zakresu działań Trójmorza poza trzy główne kierunki: gospodarczy, energetyczny i cyfrowy, między innymi o dyplomację parlamentarną, co właściwie już nastąpiło w Tallinie, ale także o współpracę organizacji pozarządowych, społeczeństwa obywatelskiego. Chciałbym zapytać: czy można sobie wyobrazić, że Fundusz Trójmorza mógłby troszkę rozszerzyć swoje zainteresowania o taką dziedzinę?

Pana ministra zapytam, czy egzekutywa podejmowała w tym względzie jakieś działania?

Może pan prezes pierwszy? Proszę bardzo.

Wiceprezes BGK Paweł Nierada:

Z punktu widzenia czysto formalnego fundusz nie może, gdyż ma bardzo szczegółowo określony zakres działań. Jest to związane ze strategią inwestycyjną i pewną klasą ryzyka aktywów. Trójmorze, tak jak na dzisiaj jest zdefiniowane, obejmuje dosyć spójną przestrzeń społeczno-ekonomiczną nowych krajów UE, które nieszczęśliwie były połączone dziedzictwem żelaznej kurtyny. Mamy obszar o bardzo silnym potencjale rozwoju, wzrostu, co łączy się w sposób unikalny na świecie z poziomem stabilności i bezpieczeństwa ekonomicznego, ponieważ wszystkie te kraje są członkami UE. Mimo że istnieją różnice pomiędzy poszczególnymi systemami gospodarczymi, jest wspólny mianownik Unii Europejskiej, która ujednolica standardy i zapewnia nasze funkcjonowanie na pewnym poziomie bezpieczeństwa obrotu gospodarczego.

Znajdujemy się w bardzo istotnym okresie – wychodzenia, aktywnego rozmawiania z inwestorami prywatnymi, zarówno z regionu, jak i szerzej – z międzynarodowymi, globalnymi, żeby ich też przyciągnąć do funduszu. Nie jest możliwa dywersyfikacja funduszu chociażby pod kątem realizacji inwestycji na Ukrainie. Nawet abstrahując od obecnej

sytuacji związanej z rosyjską agresją, wiadomo, że to jest inny poziom ryzyka i potencjalnie inna grupa inwestorów.

To nie znaczy, że fundusz nie może współpracować na rzecz regionalnych szerzej zakreślonych projektów. Dobrym przykładem może być inwestycja w gazociąg, o której mówiliśmy przed chwilą, która łączy rumuński system gazowy z mołdawskim. Jestem w stanie sobie wyobrazić, że dalsza część inwestycji czy dalszy ciąg rozbudowy ścieżek zasilania UE w gaz niepochodzący z Rosji może być realizowany w Mołdawii czy gdzieś dalej, również przez rumuńskiego operatora TRANSGAZ, przy udziale innych partnerów finansowych, bo tacy partnerzy oczywiście są. Można wymienić EBOR, BGK, World Bank itd.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Pan minister, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Panie przewodniczący, wspomniałem, że przed szczytem Trójmorza zostało zorganizowane Forum Społeczeństwa Obywatelskiego Trójmorza. Jest to platforma współpracy obywatelskiej w formacie Trójmorza, gdzie także zaproszone są organizacje pozarządowe. W deklaracji szczytu liderzy wyrazili poparcie dla kontynuacji tej platformy współpracy. W tym zakresie wydaje się, że już pewien początek prac został wykonany.

W kontekście współpracy parlamentarnej też jest już pewien zasób. Myślę, że dyplomacja parlamentarna może doskonale uzupełniać tę klasyczną, także w formacie Trójmorza, z tym praktycznym zastrzeżeniem, że oczywiście liczba członków formatu Trójmorza sprawia, że spotkania muszą być zracjonalizowane pod katem znalezienia dobrego składu liczbowego delegacji. To już jest rola parlamentarzystów, żeby to ustalić. Jest to możliwe do zrealizowania, choć ze względu na liczbę państw uczestniczących w formacie delegacje narodowe muszą być mniejsze niż w innych formatach współpracy parlamentarnej.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pan poseł Władysław Teofil Bartoszewski.

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski (KP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, tak się składa, że byłem jednym z członków delegacji polskiej na szczyt Trójmorza. Drugi szczyt parlamentarny, z tego, co słyszałem z rozmów z naszymi kolegami z innych państw, był uznany za szalenie udany. Do tego stopnia, że wszystkie delegacje podejmą starania, żeby taki szczyt odbył się również za rok w Bukareszcie. Rzeczywiście było dużo delegatów. Największa była polska delegacja oraz rumuńska. Było jednolite stanowisko wszystkich naszych delegacji w poparciu dla wiceprzewodniczącej Rady Najwyższej Ukrainy, która była na szczycie, a także w poparciu dla Mołdawii i Gruzji, która nie całkiem została zauważona w innych formatach europejskich.

Postanowiliśmy dalej ze sobą blisko współpracować. W tym kontekście dział parlamentarny, organizacja kolejnych spotkań to jest działka pana marszałka Kuchcińskiego. Jedną z konkluzji debat parlamentarnych było to, że w dalszym ciągu zbyt mało społeczeństwa państw członkowskich wiedzą na temat Trójmorza. Wydaje mi się, że przydałaby się raczej inicjatywa ze strony rządowej niż parlamentarnej, żeby wzmocnić świadomość. Na poziomie parlamentarnym uważamy, że inicjatywa jest bardzo skuteczna, potrzebna i – jak mówił pan prezes – spójna.

Te państwa naprawdę czują silny związek, a teraz dodatkowo związek geopolityczny. Poziom zrozumienia zagrożenia rosyjskiego był szalenie wysoki. Od razu powiem, że nie było dwóch delegacji – Austrii i Węgier. Inne delegacje nie miały żadnych wątpliwości, jak wygląda sytuacja. Czuliśmy potrzebę, żeby uaktywnić działania, żeby Inicjatywa była bardziej popularna. Na poziomie parlamentarnym z pewnością będziemy kontynuować współpracę. Jak rozumiem, w ramach Komisji nie ma co do tego żadnych wątpliwości.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Można, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Proszę bardzo, pan minister.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Nie było to pytanie, ale bardzo dziękuję za tę relację i komentarz. Cieszę się z tego, że również pan poseł ocenia…

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski (KP):

Panie ministrze, pytanie jest – czy pan coś z tym zrobi?

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Cieszy mnie, że pan poseł ocenia ten szczyt jako wydarzenie udane i że podczas tego spotkania wyrażono pewne spójne stanowisko, a także że dostrzega pan wartość tej współpracy regionalnej na poziomie parlamentarnym. Oczywiście wykorzystujemy doświadczenia parlamentarne w naszej pracy. jest na to wiele przykładów. Jeżeli kolejne szczyty parlamentarne mogą wzmacniać tę aktywność i być dla nas pomocne w tworzeniu otoczenia dyplomatycznego, to tylko się z tego cieszę. Pan minister Jabłoński odpowiada za współpracę trójmorską. Przekażę mu pański głos i zachęcę do tego, żeby jeszcze aktywniej wykorzystywać parlamentarny aspekt współpracy trójmorskiej.

Podzielę się pewną refleksją, jeśli pan przewodniczący zechce mi na to pozwolić. Będzie to krótka refleksja odnosząca się do porównania współpracy trójmorskiej i wyszehradzkiej w jeszcze jednym aspekcie. Nie da się postawić tezy, że współpraca wyszehradzka jest porażką, a współpraca trójmorska jest sukcesem, bo przypominam, że kraje Grupy Wyszehradzkiej wchodzą w skład szerszej grupy – Inicjatywy Trójmorza. Oczywiście różny jest charakter tej współpracy. Tu mamy do czynienia ze współpracą koncentrującą się na wątkach politycznych. W przypadku Trójmorza współpraca koncentruje się na wątkach gospodarczych, energetycznych, cyfrowych, infrastrukturalnych.

To pokazuje, że formaty muszą być wykorzystywane w różnych celach, a naturalne różnice zdań nie mogą przekreślać realizacji wspólnych celów w obszarach, w których się zgadzamy. Słusznie krytycznie przez nas oceniana postawa Węgier w żaden sposób nie stoi na przeszkodzie współpracy w realizacji krytycznych projektów infrastrukturalnych w ramach Inicjatywy Trójmorza, jak np. Via Carpatia. To tylko jeden z przykładów. Wspomnę, że Węgry są pierwszym krajem, który ukończył na całej swojej długości budowę Via Carpatia. Pozostałe kraje są w toku. My jesteśmy całkiem zaawansowani. Dobijamy do budowy połowy długości naszego odcinka. Krótki, acz trudny do realizacji odcinek słowacki, jest kwestią, na którą pragnę też państwa uwagę zwrócić w rozmowach państwa ze słowackimi partnerami, aby podkreślać konieczność przyspieszenia procedur. My to oczywiście robimy. Mamy tutaj do czynienia z pewnymi opóźnieniami.

Podaję to jako przykład wskazujący, że nie stać nas na to, żeby się do kogoś odwracać plecami, obrażać na kogoś, tylko dlatego, że w bardzo ważnej sprawie, najważniejszej z punktu widzenia naszej polityki zagranicznej mamy istotną różnicę zdań. Mamy, ale musimy przekonywać partnerów, żeby dokonywali korekty kursu w tej dziedzinie, a jednocześnie współpracować w szeregu innych, bo takie są wymogi polityki zagranicznej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. oddam jeszcze głos panu posłowi Maciejowi Gduli, a potem wrócę do głosu posła Bartoszewskiego, bo jawi się kilka propozycji. Proszę bardzo.

Poseł Maciej Gdula (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący. Cieszę się, że te dwa tematy są połączone na posiedzeniu Komisji. Pozwalają one na ocenę sukcesu tych dwóch inicjatyw. Ja bym się jednak trzymał swojego sformułowania o porażce. Oczywiście można mówić, że liczy się dialog i dobrze, że rozmawiamy, że się spotykamy. Jasne. Nie jestem kimś, kto rozliczałby z tego, ile konfliktów udało się sprowokować. Można opowiadać, że się spotykamy, rozmawiamy, są fora, ale pojawia się pytanie o konkrety. Jak patrzę na grupę Wyszehradzką, to moim zdaniem Turów jest olbrzymią porażką. To pokazuje, że nie byliśmy w stanie po partnersku się traktować. Polska zapłaciła za to 10 mln euro.

Jeśli chodzi o Węgry i Rosję, to oczywiście, że zmienia się otoczenie międzynarodowe, zmienia się też charakter formatu. Trzeba dopasowywać miarę sukcesu do zmieniającego się kontekstu. Sukces formatów mierzy się też tym, jak się zachowują w godzinie próby. W godzinie próby Grupa Wyszehradzka niestety nie zadziałała. Fakt, że na szczycie Trójmorza nie było Węgier i Austrii jest porażką. To pokazuje, że te konstrukcje wtedy, kiedy powinno nam na nich zależeć, nie działają.

Przyznaję, że mam umiarkowane przekonanie, iż tak dobrze działa Trójmorze, w które rządząca partia tak dużo zainwestowała, kiedy patrzę na Via Carpatia. W Polsce Via Carpatia nie jest projektem zaawansowanym. Pomiędzy Lublinem i Rzeszowem coś powstaje, ale nie jest tak, że jest gotowe.

Przypomnę, że kiedy weszliśmy do Unii, w 2012 r. pojechały już samochody z zachodu do Warszawy autostradą. Mija mniej więcej 7 lat od czasu uformowania Trójmorza i nic takiego nie ma nawet w Polsce. Widać, że nawet jeśli chodzi o infrastrukturalne projekty, to nie działa. Proszę?

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Chciałbym nawiązać do wątku, że kiedy weszliśmy do UE, to ruszyły samochody.

Poseł Maciej Gdula (Lewica):

W tym sensie, że udało się zbudować autostradę między zachodnią granicą a Warszawą już po ośmiu latach, na Euro 2012.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Po ośmiu.

Poseł Maciej Gdula (Lewica):

Myślę, że pan minister nie będzie nas przekonywał, że za rok Via Carpatią z Litwy pojedziemy do Salonik.

Mam poczucie, że trochę się zadowalamy rytuałem pokazywania, że coś się dzieje, że jest aktywność, że rozmawiamy, powstają inicjatywy, a one nie mają konkretnych konsekwencji, na którym nam powinno zależeć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Proszę państwa, mam dwie propozycje, które są trochę związane z wypowiedzią pana posła. Wszystkim nam trochę brak informacji w tej sprawie. Muszę państwu powiedzieć, że Via Carpatia między Lublinem a Rzeszowem już od wielu tygodni funkcjonuje. Dawniej jeździłem z Warszawy do Przemyśla 4,5–5, czasami 6 godzin, a teraz 3 godziny 15 minut. Na całym odcinku jest droga ekspresowa albo autostrada. Jedzie się z Warszawy do Lublina obwodnicą, z Lublina do Rzeszowa drogą ekspresową (wszystkie odcinki już oddane), potem A4. Byłem zaskoczony, kiedy nie przekraczając prędkości, jadąc 130 km na godzinę, dojechałem w 3 godziny 15 minut do Przemyśla.

Miałbym następujące propozycje. Pani poseł Monika Pawłowska zgłosiła do nas propozycje, które omawialiśmy przy okazji dyskusji nad planem pracy. Czy nie warto by przeprowadzić jakiejś formy wizytacji lub spotkań wzdłuż granicy z Ukrainą państw UE czy państw Trójmorza w poszczególnych państwach, to znaczy na granicy rumuńsko-ukraińskiej, węgiersko-ukraińskiej, słowacko-ukraińskiej i polsko-ukraińskiej?

Może w czasie, kiedy nie jesteśmy ograniczeni pandemią, zaproponujmy spotkania Komisji Spraw Zagranicznych i jej odpowiedników w poszczególnych państwach na przejściach granicznych z Ukrainą. Podane są nazwy przejść. Myślę, że to ciekawa inicjatywa. Uzasadnieniem jest chęć zapoznania się z sytuacją związaną z funkcjonowaniem infrastruktury granicznej, ale przede wszystkim pod kątem naszym działań. To moglibyśmy zrobić do września.

Druga propozycja jest taka. Na początku września w Karpaczu jest Forum Ekonomiczne. Jak co roku zjedzie się kilka tysięcy przedstawicieli świata polityki, dyplomacji, biznesu, żeby omawiać sprawy ekonomiczne dotyczące Europy i świata. W ramach tego forum są organizowane panele, sesje pod nazwą „Europa Karpat”. Może warto, żebyśmy wykorzystali tę okazję i zorganizowali posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych, zapraszając przedstawicieli parlamentów czy odpowiedników naszej Komisji z wszystkich państw Trójmorza, łącznie z Węgrami i Austrią. Forum jest trzydniowe. Moglibyśmy

tam przedyskutować szereg spraw, które nas nurtują i które panowie całkiem słusznie postawili, a także wyzwań, które stoją przed nami, a które sygnalizował pan minister i pan prezes BGK.

Podaję to pod rozwagę, ponieważ w czasie dyskusji nad planem pracy nie zamykaliśmy listy propozycji. Nie odnosiliśmy się też do posiedzeń wyjazdowych Komisji. Wydaje mi się, że to jest temat, który można by wielorako wykorzystać, także biorąc pod uwagę namysł nad tym, co zrobić, żeby Trójkąt Weimarski był bardziej skuteczny. W tej chwili w moim przekonaniu to jest duże wyzwanie, żeby poza spotkaniami przełożył się on na taktykę polityczną. Biorąc pod uwagę stanowisko Francji i Niemiec po wyborach, to w odniesieniu do Rosji, współpracy euroatlantyckiej, UE mamy zasadnicze różnice zdań. Kto wie, czy nie warto by siąść i zacząć rozmawiać, poszukując w obszarze dyplomacji parlamentarnej wspólnych odniesień czy wspólnych kierunków.

Przedstawiam to państwu pod rozwagę, ponieważ każdy z państwa mógłby wziąć udział w tych spotkaniach w Karpaczu i zaangażować się w rozwijanie dyplomacji parlamentarnej.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Proszę bardzo, poseł przewodniczący Robert Tyszkiewicz.

Poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Uważam, że propozycja pana marszałka jest całkiem interesująca. Oczywiście należałoby dopracować szczegóły, żeby to było efektywne. Kluczowa byłaby właściwie dobrana agenda do tego typu przedsięwzięcia. To, po pierwsze.

Po drugie, nawiązując do rozważań dotyczących budowy Via Carpatia, to gratulując panu marszałkowi możliwości korzystania z tej drogi w swoim województwie i na drodze z Warszawy, chcę powiedzieć, że w woj. podlaskim budowa kompletnie stoi w miejscu. Nic się nie ruszyło.

Trzeci temat, który chciałbym zasygnalizować, dotyczy infrastruktury granicznej z Ukrainą. Wobec blokady transportu morskiego z Ukrainy rośnie znaczenie infrastruktury granicznej lądowej, nie tylko z Polską, ale także z innymi sąsiadami. Również realizacji programu odbudowy Ukrainy będzie wymagała znaczącego zwiększenia przepustowości tych szlaków komunikacyjnych. Obecnie kolejki na przejściach drogowych z Ukrainą sięgają 10 dni. Infrastruktura nie jest adekwatna do wyzwań. Może istnieje potrzeba także inicjatywy parlamentarnej, aby rozpocząć w tej sprawie program inwestycyjny. Wydaje się, że w nadchodzących latach efektywna, dobrze działająca rozbudowana infrastruktura graniczna będzie bardzo potrzebna Ukrainie i Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Miałbym kolejne trzy sugestie. Moglibyśmy, proszę państwa, korzystając ze spotkania w Karpaczu, zaprosiwszy przedstawicieli państw bałtyckich, podjąć się sformułowania wspólnej deklaracji i apelu o przyspieszenie budowy Via Carpatia na odcinku przynajmniej do Rzeszowa. Kto wie, czy to nie byłoby pozytywnie odebrane?

Po drugie, pan poseł przewodniczący ma rację. Fakt, że gospodarka ukraińska reorientuje się na Zachód z oczywistych względów, zmusza Polskę do rozwoju infrastruktury. Nie wiem, czy to nie powinno być przedmiotem wspólnego dezyderatu z Komisjami Infrastruktury oraz Administracji i Spraw Wewnętrznych, albo na poziomie przedyskutowania tej kwestii w gronie międzynarodowym.

Trzecia sprawa. Chciałbym zasygnalizować Szanownej Komisji, że mamy przygotowany projekt apelu Komisji z propozycją, aby Sejm podjął się wystosowania tego apelu do samorządów terytorialnych wszystkich segmentów – wojewódzkiego, powiatowych, gminnych, żeby w jak największym stopniu angażowały się do współpracy z samorządami ukraińskimi. Współpraca jest, ale wybiórcza. Biorąc pod uwagę bieżące potrzeby humanitarne oraz fakt, że jeśli nastąpi tam stabilizacja, to kwestia odbudowy dotyczy nie tylko dróg, mostów, szpitali, ale także obejmuje proces transformacji w stronę Unii Europejskiej. Transformacja będzie dotyczyła również samorządów terytorialnych. Doświadczenia polskie są chyba najlepsze do wykorzystania przez stronę ukraińską.

Gdybyście państwo widzieli taką możliwość, to byśmy, nie czekając na to, czy Prezydium Sejmu podejmie decyzję, sformułowali taki apel, jednocześnie przekazując stronie ukraińskiej i państwom Trójmorza sąsiadującym z Ukrainą sugestię w tej sprawie.

Takie wnioski przychodzą mi do głowy po uwadze posła Tyszkiewicza. Może umówmy się, że będziemy to przygotowywać w gronie prezydium. Prosiłbym panów posłów, którzy zabierali głos, o współpracę.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Jeśli nie, to stwierdzam, że Komisja zapoznała się z przedstawioną informacją.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Dziękuję panu ministrowi, panu prezesowi, szanownym gościom. Zamykam posiedzenie Komisji.